

Piotr Tafilewski, *Pomiędzy cywilizacjami. Wojna i praktyki komunikacyjne na pograniczu chrześcijańsko-muzułmańskim na przełomie średniowiecza i ery nowożytnej*, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2019, ss. 333, mapa.

doi.org/10.14746/bp.2020.27.15

W 2019 roku w wydawnictwie „Napoleon V” ukazała się książka Piotra Tafilewskiego *Pomiędzy cywilizacjami. Wojna i praktyki komunikacyjne na pograniczu chrześcijańsko-muzułmańskim na przełomie średniowiecza i ery nowożytnej*. Tytuł sugeruje, że tematem pracy będą działania wojenne analizowane na tle wzajemnego przepływu towarów, idei, informacji itp. Wbrew jednak tytułowi głównym motywem pracy nie jest całościowa analiza działań wojennych, lecz ich opis w dziele Ludwika Tuberona de Crieva *Pamiętniki o czasach moich*, a praktyki komunikacyjne to informacje tego pisarza dotyczące wydarzeń mających miejsce na Bliskim Wschodzie. W rzeczywistości książka stanowi rodzaj bardzo szerokiego komentarza do dzieła dubrownickiego historyka, które opublikowane zostało niedawno w tłumaczeniu polskim przez Piotra Wróbla i Jacka Bonarka¹. Podjęcie tak trudnego tematu, jakim jest krytyczny rozbiór fragmentów dzieła Tuberona, korekta i rozszerzenie objaśnień podanych przez krakowskich historyków nie są niczym, co należy ukrywać, przeciwnie, aby nie wprowadzać czytelnika w błąd, Tuberona i jego dzieło powinny się znaleźć w tytule lub przynajmniej w podtytule książki. Szkoda, że Autor tego nie zrobił, bo wówczas książka miałaby większe szanse trafić do osób tym tematem zainteresowanych.

Na całość pracy składają się cztery rozdziały: *Druga wojna osmańsko-wenecka (1499–1503)*, *Wojna domowa*, *Podbój Syrii i Egiptu*, *Wojny turecko-węgierskie* oraz zakończenie stanowiące właściwie odrębny rozbudowany rozdział, dotyczący źródeł twórczości i wiedzy Tuberona.

Wydarzenia drugiej wojny wenecko-tureckiej, przedstawione przez Tuberona, przeanalizowane zostały w oparciu o inne źródła z epoki, w tym najważniejszy *Diariusz* Marino Sanuto (szkoda, że mało doceniony przez Autora), jak też współczesną literaturę. Warto tu docenić zwłaszcza ustalenia dotyczące geografii, identyfikację nazw i miejsc związanych z opisywanymi przez dubrowniczana wydarzeniami.

Rozdział pod enigmatycznym tytułem *Wojna domowa* dotyczy wojny o tron toczonej między synami Bajezida II: Ahmedem, Korkutem i Selimem. Był to o tyle nietypowy konflikt, że toczył się za życia i panowania Bajezida II, doprowadzając do jego abdykacji na rzecz najmłodszego syna Selima, i to mimo jego niepowodzenia w starciu zbrojnym. Niewątpliwie stary schorowany sułtan próbował w ten sposób polubownie rozwiązać konflikt, w rzeczywistości oznaczało to wyrok śmierci nie

¹ L. Tuberona de Crieva, *Pamiętniki o czasach moich*, tłumaczenie, wstęp i przypisy Piotr Wróbel i Jacek Bonarek, Kraków 2016.

tylko dla braci Selima I, ale i dla samego Bajezida. Jak dowiódł Piotr Tafilowski, dubrownicki dziejopis znakomicie orientował się w przebiegu wydarzeń, mimo że rozgrywały się one w znacznej odległości od jego miejsca pobytu.

Jeszcze wyraźniej stało się to widoczne w części dotyczącej podboju Syrii i Egiptu przez Selima I. Wynika z niego, że Tuberon wiedział rzeczywiście sporo na temat wydarzeń, jakie w jego czasach miały miejsce na Bliskim Wschodzie, aczkolwiek wiedza ta była często dość niedokładna. Niektóre z tych niedokładności wskazują, zdaniem Autora, na osmańskie źródła informacji w korzystnym świetle przedstawiające działania sułtana i wojsk osmańskich. Niestety, konkretnych źródeł nie udało się ustalić.

Inaczej przedstawia się sprawa wojen węgiersko-tureckich. Na ten temat niewątpliwie na bieżąco docierały informacje do Dubrownika. Autor zwrócił tu uwagę na kilka wydarzeń opisanych przez Tuberona. Jednym z tych wydarzeń jest ważna dla tradycji chorwackiej bitwa na Krbavskim Polu (9 IX 1493), przedstawiona wprawdzie głównie na bazie dubrownickiego dziejopisa, jednak z uzupełnieniami dotyczącymi losów jej uczestników. Pomijając szereg drobniejszych incydentów opisanych w zasadzie wyłącznie na podstawie dzieła rzeczzonego pisarza, za szczególnie wartościowy uznać należy fragment dotyczący wyprawy sułtana Sulejmana z 1521 roku i zdobycia Belgradu. Dokonano tu szczegółowej analizy tekstu, licznych wyjaśnień i uzupełnień, które trudno znaleźć w polskich pracach.

Obszerne zakończenie stanowi w zasadzie dodatkowy rozdział pracy. Pisząc o źródłach *Pamiętnika*, Autor wyraźnie miesza źródła informacji o wydarzeniach z ogólnym odczytaniem i wykształceniem pamiętnikarza. W praktyce zresztą szukanie tych źródeł jest o tyle trudne, że nie jest to dzieło historyczne oparte o prace innych autorów, lecz zapis wydarzeń współczesnych, o których pisarz dowiadywał się na bieżąco w ciągu swego życia. Wiadomości te dochodziły do niego różnymi drogami, ale tylko nieliczne z nich można wskazać konkretnie.

Zadanie badawcze, jakie postawił sobie Autor niniejszej książki, mianowicie poszukiwanie dróg komunikacyjnych przepływu informacji, okazało się jednak w praktyce bardzo trudne do wykonania, a właściwie nierealne (zwłaszcza bez kwerendy archiwalnej przynajmniej w Dubrowniku), tych dróg w istocie nie udało się znaleźć, albo też poszukiwania nie były prowadzone we właściwym miejscu. W rezultacie skończyło się na przedstawianiu przez Autora książki własnej wizji opisywanych przez Tuberona wydarzeń, wykreowanej na podstawie drukowanych głównie źródeł i współczesnej literatury historycznej, lub też tylko odnotowaniu osobistego stosunku pamiętnikarza do opisywanych wydarzeń. Przyznać jednak trzeba, że ten swoisty komentarz został przygotowany bardzo solidnie, a zestaw wykorzystanej literatury przedstawia się imponująco.

Sama książka jest napisana ładnym polskim językiem i sformułowana w sposób interesujący, niewątpliwie może stanowić ciekawą lekturę zarówno dla badacza, jak i dla szerokiego czytelnika.

Jedyne, co może budzić poważniejsze zastrzeżenia to mapa zamieszczona na początku książki. Nie ma ona żadnego opisu, więc nie wiadomo, co ma przedstawiać.

Jest to mapa fizyczna Europy Południowo-Wschodniej i Azji Mniejszej z wykreślonymi jakimiś granicami, ale jakimi konkretnie trudno powiedzieć. Zamieszczenie Podola jako odrębnej prowincji może wskazywać na to, że chodzi o sytuację po roku 1672. Jednak obok widnieje Mołdawia połączona z Siedmiogrodem jako jedna prowincja! Taki twór nigdy nie istniał. Obok Węgry z Budą jeszcze połączone z Chorwacją, ale już jako prowincja turecka. Takiej sytuacji również nigdy nie było w rzeczywistości. Ziemie chorwackie nie wchodziły w skład utworzonego w 1541 roku ejaletu budzińskiego, lecz w miarę zdobywania ich przez Osmanów były przyłączane do sandżaku, a później ejaletu Bośni. Wołoszczyzna w ogóle nie istnieje na tej mapie jako oddzielne państwo. Tak więc mapa ta nie tylko nie odzwierciedla sytuacji z początku XVI wieku, ale pokazuje prowincje Imperium Osmańskiego, jakie nigdy nie istniały. Znaleźć tam można jeszcze dodatkową granicę Imperium zaznaczoną niebieską przerywaną linią, niestety, też nie wiadomo, jakiego okresu dotyczy ta granica. Biorąc pod uwagę fakt, że Konstantynopol już widnieje w granicach Imperium, a Serbia i Bośnia znajdują się poza nimi, to można przypuszczać, że to granica z połowy lat pięćdziesiątych XV wieku.

Podsumowując, książka Piotra Taflowskiego jest lekturą wartą przeczytania, zdecydowanie jednak nie należy korzystać z zamieszczonej w niej mapy.

Ilona Czamańska